

Ks. Stanisław Haręzga

Institut Teologiczny, Przemyśl

MARYJNY ASPEKT JEZUSOWEGO BŁOGOSŁAWIENSTWA O SŁUCHAJĄCYCH I ZACHOWUJĄCYCH SŁOWO BOŻE (ŁK 11,27-28)

Wśród błogosławieństw Nowego Testamentu,¹ tylko w *Ewangelii św. Łukasza* (11,28) znajdujemy jedyne błogosławieństwo Jezusa, które ma aspekt maryjny. Jest ono odpowiedzią na wcześniejsze błogosławieństwo kobiety z tłumy skierowane wprost do Matki Jezusa (11,27). Jezus reagując na nie, wygłasza błogosławieństwo o słuchających słowa Bożego i je zachowujących. Pozornie wydawałoby się więc, że Jezus, akcentując znaczenie słowa Bożego jako źródła błogosławieństwa, pomija milczeniem słowa kobiety skierowane pod adresem swej Matki. Tymczasem bliższa analiza całej perykopy, złożonej z obydwu błogosławieństw pozwala nie tylko na dostrzeżenie jej charakteru maryjnego, ale co więcej, inspiruje do właściwego naśladowania Matki Jezusa, właśnie w duchu błogosławieństwa Jej Syna.

Wydaje się więc rzeczą pożyteczną, poświęcenie niniejszego studium tej perykopie, która poza komentarzami do *Ewangelii św. Łukasza*, nie znalazła większego zainteresowania pośród egzegetów.² Przystępując do analizy perykopy Łk 11,27-28, omówimy najpierw jej problematykę literacką, następnie zajmiemy się analizą egzegetyczną tekstu biblijnego, by w ostatniej części pracy uwydatnić jego znaczenie teologiczne, szczególnie dla nowotestamentalnej mariologii.

¹ Nowy Testament zawiera 50 błogosławieństw, z których szczególną uwagę poświęcają egzegeci tym w relacji Mt 5,3-12 i Łk 6,20-23. Obszerną bibliografię na ich temat podaje J. Dupont w swoim monumentalnym dziele *Le Beatitudini*, Roma 1979, t. 1, s. 493-507.

² J. Riedl, *Selig, die das Wort Gotten hören und befolgen (Łk 11,28)*, BuL 4 (1963) s. 252-260; M. Ph. Scott, *A Note on the Meaning and Translation of Luke 11,28*, ITQ 41 (1974) s. 235-250; H. Zimmermann, *Selig, die das Wort Gottes hören*, Cath 29 (1975) s. 114-119.

I. ANALIZA LITERACKA ŁK 11,27-28

Rozpoczynając studium perykopy Łk 11,27-28 od problematyki literackiej, zwrócimy najpierw uwagę na charakter stylistyczno-filologiczny tekstu i odczytamy jaką wymowę ma jego konstrukcja literacka. Ponieważ w obrębie perykopy znajdują się dwa błogosławieństwa, będzie rzeczą nieodzowną, omówienie tej formy literackiej, pod którą został przekazany materiał tradycji. Choć analizowana perykopa znajduje się tylko w Łukaszowej *Ewangelii*, nie zwalnia to jednak od porównania jej z podobnym tekstem tego samego ewangelisty (Łk 8,19-21) i jego paralelnymi tekstami u pozostałych Synoptyków (Mk 3,31-35; Mt 12,46-50). Kontekst i rodzaj literacki stanowiąc będą ostatni punkt analizy literackiej, która ukaże całą bogatą specyfikę Łukaszowej redakcji i przygotuje nas do bardziej pogłębionej egzegezy interesującej nas perykopy.

1. Analiza stylistyczno-filologiczna

Zwrócenie uwagi na słownictwo i styl analizowanego tekstu, umożliwi odkrycie śladów pracy redakcyjnej autora, który poprzez ulubione wyrażenia czy sposób pisania zaznaczył swoją redakcję przekazanego mu materiału. Potwierdzeniem tego jest analizowana przez nas perykopa Łk 11,27-28.

Rozpoczyna ją wyrażenie *egeneto de*, które wraz z *kai egeneto* stanowi typowo Łukaszowy sposób rozpoczynania nowej perykopy.³ Widoczny jest w tym wpływ stylu LXX, w której wyrażenie *kai egeneto... kai* zastępuje hebrajską konstrukcję zdania, w którym po *waj^ehî* następuje określenie czasu. Przejmując ten sposób pisania, Łukasz opuszcza często początkowe *kai*, a lubuje się w używaniu partykuły *de* w sensie peryfrastycznym po czasowniku *egeneto*.⁴ Widoczne jest to szczególnie wyraźnie w perykopach, które mają tekst paralelny w *Ewangelii św. Marka* (por. Łk 6,1.6.12; 8,22; 9,28.37; 18,35).

Łukaszowa wierność stylowi LXX przejawia się także w tym, że po wyrażeniu *egeneto de* często dodaje on *en to* z bezokolicznikiem.⁵ W dziele Łukasza ten sposób pisania potwierdzony jest na 39 miejscach, zaś w pozostałych ewangeliach występuje tylko u Mt 13,4.25; 27,12 i u Mk 4,4; 6,48. Jak widoczne jest to w naszym tekście, *en to* używane jest przez Łukasza zasadniczo z bezokolicznikiem czasu teraźniejszego. Jedyne w przypadku konieczności wyrażenia przeszłości używa on bezokolicznika aorystu.⁶

Użycie bezokolicznika *legein* z biernikiem, potwierdzone jeszcze dwukrotnie w dziele Łukasza (Łk 9,33; Dz 1,3), jest także wyraźnym śladem stylu jemu tylko

³ Zob. H. Zimmermann, *Metodologia del Nuovo Testamento*, Torino 1971, s. 218.

⁴ Zob. H.J. Cadbury, *The Style and Literary Method of Luke*, New York 1969, s. 142-146; J. Jeremias, *Die Sprache des Lukasevangeliums. Redaktion und Tradition im Nicht-Markusstoff des dritten Evangeliums*, Göttingen 1980, s. 25.

⁵ Zob. Jeremias, jw. s. 28.

⁶ Por. Łk 2,27; 3,21; 9,34.36; 11,37; 14,1; 19,15; 24,30; Dz 11,15.

właściwego. Zaznacza się on także poprzez konstrukcję zdania asyndetycznego (por. tylko Łk 1,8; 2,6; 18,35) i obecność bardzo często używanego przez niego zaimka nieokreślonego *tis*.⁷ Spotykane w LXX wyrażenie *epairo (ten) fonen* (por. Dz 2,14; 22,22) lub *airo (ten) fonen* (por. Łk 17,13; Dz 4,24) występuje w NT jedynie w dziele Łukasza.⁸ Spośród autorów NT on także najczęściej razy używa czasownika *eipein*, który w analizowanej perykopie występuje jeszcze po raz drugi w wierszu 28.

Obok tych wyraźnych znaków redakcyjnych Łukasza, w wierszu 11,27 znajdujemy jednak potwierdzenie o istnieniu w tekście materiału przekazanego przez tradycję. Wskazuje na to obecność zdania nominalnego bez łącznika (*kopuli*), co stanowi typowe wyrażenie semickie potwierdzone w większości błogosławieństw zawartych w *Ewangeliu św. Łukasza*.⁹

Rozpoczęcie następnego wiersza 11,28 zdradza ponownie redaktora tekstu, który chętnie używa chrystologicznego wyrażenia *autos de*, co widoczne jest zwłaszcza w tekstach paralelnych z *Ewangelią św. Marka* (por. Łk 5,16; 6,8; 8,37).¹⁰ W przeciwieństwie do użycia klasycznego, nowe zdanie wprowadza w tym wierszu partykuła *menoun (ge)*, która poza naszym tekstem występuje w NT jedynie w Rz 9,20; 10,18 i Flp 3,8. W naszym przypadku partykuła *menoun* wprowadza zdanie nominalne, zawierające błogosławieństwo Jezusa. W zdaniu tym, podobnie jak w przypadku poprzednim, brak łącznika potwierdza tradycyjne pochodzenie materiału.¹¹

Perykopa kończy się jednak ponownym akcentem redakcyjnym Łukasza, zawartym w wyrażeniu *akouein ton logon tou Theou*. Sama formuła *akouein ton logon*, która nie występuje u pozostałych Synoptyków (por. tylko Łk 8,21; 10,39), stanowi charakterystyczne wyrażenie słownictwa kerygmatycznego pierwotnego Kościoła, co bardzo wyraźnie widoczne jest w *Dziejach Apostolskich*.¹² Także wyrażenie *logos tou Theou*, na 30 miejsc w NT, aż 16 razy spotykane jest w pismach Łukasza. Ulubionym terminem przez tego Ewangelistę jest ponadto czasownik *phylasso*. Nie należy zapominać także, że całe wyrażenie Łukasza: „słuchać słowa Bożego i wypełniać je” (8,21) zastępuje inna formuła u poszczególnych Synoptyków: „czynić wolę Ojca mego, który jest w niebie” (Mt 12,50) lub krócej „czynić wolę Bożą” (Mk 3,35).

Wszystkie poczynione spostrzeżenia odnośnie do charakteru stylistyczno-filologicznego tekstu Łk 11,27-28 potwierdzają wyraźnie pracę redakcyjną Łuka-

⁷ Zob. Jeremias, jw. s. 25, 203.

⁸ G. Schneider, *Die Apostelgeschichte* (HTKNT 5/1), Freiburg-Basel-Wien 1980, s. 267, przyp. 22, s. 356, przyp. 20.

⁹ Na 15 błogosławieństw Łukaszkowych tylko 4 mają kopulę. Por. Łk 6,22; 7,23; 12,38; 14,14.

¹⁰ Wyrażenie to poza Mt 8,24; Mk 1,8; 5,4 i J 2,24 występuje 8 razy w Łk (4,30; 5,16; 6,8; 8,37.54; 11,17.28; 23,9). Łukasz używa także chętnie wyrażenia *kai autos* (por. Łk 4,15; 5,14.17).

¹¹ Zob. Jeremias, jw. s. 22. 61 n.

¹² Por. 4,4; 10,44; 13,7.44; 15,7; 19,10.

sza, który wykorzystując błogosławieństwa przekazane przez tradycję, dostosował je do swego celu redakcyjnego. Widoczny jest on szczególnie w podkreśleniu tematu słowa Bożego, jaki dochodzi do głosu w błogosławieństwie Jezusa.

2. Kompozycja tekstu

Kolejnym punktem analizy literackiej tekstu biblijnego jest zwrócenie uwagi na jego kompozycję, poprzez odkrycie wzajemnych relacji poszczególnych fragmentów wewnątrz całej perykopy. W naszym przypadku, fragment Łk 11,27-28 rozpoczyna charakterystyczne dla Łukasza wprowadzenie do perykopy, które przedstawia przepowiadanie Jezusa jako czynność trwającą w przeszłości.¹³ Wprowadzenie to, ze swoim określeniem czasu, uwydatnia osobę Jezusa i Jego działalność jako nauczyciela, pełniąc funkcję wstępu do całej perykopy. Po nim następują dwa błogosławieństwa (B, B¹), wprowadzone przez własne formuły (A, A¹). Sprawia to, że perykopa dzieli się na dwie części, między którymi zauważa się paralelizm synonimiczny poprzez użycie dwóch błogosławieństw. Oto jak przedstawia się graficznie struktura tekstu:

Wprowadzenie

(11,27a) Wydarzyło się, gdy On to mówił,

Część I

(11,27b) A) jakaś kobieta, podnosząc głos (kobieta)
z tłumu zawołała do Niego:

(11,27cd) B) „Błogosławione łono, które Cię (Maryja)
nosiło i piersi, które ssałeś”.

Część II

(11,28a) A¹) Lecz On rzekł: (Jezus)

(11,28bc) B¹) „Co więcej, raczej błogosławieni (wszyscy)
ci, którzy słuchają słowa Bożego
i zachowują je”.

Z odczytanej struktury tekstu uwidacznia się jego jedność. Poprzez wykorzystanie dwóch błogosławieństw jedność ta ma charakter tematyczny, co podkreśla jeszcze wymowniej paralelizm synonimiczny dwóch części perykopy, w którym nie chodzi jednak tylko o zwykłe powtórzenie.

Po wprowadzeniu, w pierwszej części perykopy następuje błogosławieństwo, które wypowiada jakaś kobieta z tłumu. Osobą, o której się mówi i która zwraca uwagę czytelnika jest Maryja, Matka Jezusa. Zauważa się więc, że Łukasz chce uwydatnić w tej części rolę kobiet, a zwłaszcza Maryi. Gdy chodzi o formy czasowników, wszystkie występują w czasie przeszłym aoryście.

W drugiej części perykopy, autorem błogosławieństwa, które odnosi się już do wszystkich, jest Jezus. Tak jak pierwsze dotyczyło Maryi poprzez Jezusa, tak

¹³ Zob. M. Zerwick, *Graecitas biblica*, Romae 1966, s. 133, nr 390.

drugie dotyczy wszystkich poprzez słowo Boże. Zauważamy więc na bazie paralelizmu, że przechodzi się od Jezusa-Osoby do Jezusa-Słowa, od jednej osoby (Maryja) do wszystkich (uniwersalizm). Z uwagi na obecność imiesłowów czasu teraźniejszego, zauważa się celowe podkreślenie kontynuacji błogosławieństwa Maryi w błogosławieństwie tych, którzy przyjmują Słowo-Jezusa. Tak więc z kompozycji tekstu uwidacznia się w sposób szczególny aspekt kontynuacji błogosławieństwa, które zostało połączone z jego uniwersalnym charakterem. Tak więc nie tylko poprzez elementy stylistyczne, ale także poprzez strukturę tekstu, Łukasz kieruje naszą uwagę na słowo Boże jako źródło błogosławieństwa dla wszystkich.

3. Forma literacka błogosławieństw

Z uwagi na obecność w tekście dwóch błogosławieństw, jest rzeczą nieodzowną poświęcić choć paru zdań tej formie literackiej, która posiada w Biblii bardzo wiele przykładów.¹⁴

W ST błogosławieństwo rozpoczyna zawsze formuła *'asre* (status constructus od *'eser*), która na bazie etymologicznej słowa *'sr* oznacza „pomyślność”, „szczęśliwość”. Po niej następuje przedstawienie adresatów błogosławieństwa poprzez zdanie względne czy nominalne. Przy krótszych błogosławieństwach adresaci zaznaczeni są jedynie przez zaimek drugiej osoby, połączony z formułą *'asre*.¹⁵ Ostatnim elementem błogosławieństwa jest bliższe sprecyzowanie jego racji, podanie jego uzasadnienia. Zawarte jest ono najczęściej w zdaniu o czasie przyszłym, połączonym często przez zwykłe *w^e*, lub wprost w zdaniu przyczynowym z *kî* (por. Ps 127,5; Prz 3,13n.; 8,34n.). Tak więc błogosławieństwo starotestamentalne składa się z trzech elementów: *'asre*, opisu adresatów i podania motywacji.¹⁶

Poprzez grecki tekst LXX ta forma błogosławieństwa dociera do NT. Rozpoczyna ją zawsze słowo *makarios* (-oi) w formie orzecznikowej, następnie zostają podani adresaci, najczęściej w formie imiesłowu i na końcu, poprzez zdanie względne czy przyczynowe, wymienia się motywację błogosławieństwa.¹⁷ Jeżeli nie zostaje ona bezpośrednio wymieniona, zawarta jest jednak zawsze w opisie tych, którzy nazwani są błogosławionymi.

Opisanej formie błogosławieństwa odpowiadają te, które zawiera perykopa Łk 11,27-28. Zgodnie z ich formą literacką w NT, sformułowane są w trzeciej osobie, co — jak słusznie zauważa K. Berger — służy zawsze uwydatnieniu

¹⁴ Na temat błogosławieństw w literaturze egipskiej, czy babilońskiej zob. J. Dupont, *Beatitudes égyptiennes*, Bib 47 (1966) s. 185-222; C. Buccellati, *Le Beatitudini sullo sfondo della tradizione sapienziale della Mesopotamia*, BibOr 14 (1972) s. 249-261.

¹⁵ Por. Pwt 33,29; Ps 128,2; Koh 10,17; Iz 32,20.

¹⁶ W. Janzen, *'Asre in the Old Testament*, HTR 58 (1965) s. 215 n.; W. Käser, *Beobachtungen zum alttestamentlichen Makarismus*, ZAW 82 (1970) s. 230 n.

¹⁷ F. Hauck, *Makarios*, TWNT IV, s. 370.

modelu czy typu życia jaki przedstawiają.¹⁸ Błogosławieństwo Jezusa, jak w większości wypadków (z wyjątkiem: Mt 11,6; 16,17; Łk 12,43; 14,14) i w przeciwieństwie do innych osób, sformułowane jest w liczbie mnogiej. Błogosławieństwo kobiety, skierowane do Matki Jezusa, należy do grupy błogosławieństw matki proroka (Łk 1,42.45.48), których liczne przykłady znajdujemy w judaizmie i w literaturze apokryficznej (por. Syr Ba 54,10). Błogosławieństwo to miałyby więc swoje środowisko życiowe w czasie przepowiadania Jezusa i mogło początkowo funkcjonować niezależnie. Gdy chodzi zaś o *Sitz im Leben* błogosławieństwa Jezusa, niektórzy szukają je w Jego powiedzeniach mądrościowych,¹⁹ inni zaś w przepowiadaniu eschatologicznym.²⁰ Jednak z samej formy błogosławieństwa nie potrafimy tego bliżej uzasadnić. Pozostawałby również do rozwiązania problem połączenia obu błogosławieństw. Kwestie te zostaną bliżej wyjaśnione w dalszej części analizy literackiej.

4. Porównanie z Łk 8,19-21 i innymi tekstami paralelnymi

Chociaż perykopa Łk 11,27-28 nie ma paraleli synoptycznych, to jednak poprzez swoją tematykę i strukturę podobna jest do fragmentu Łk 8,19-21. W obu tekstach znajdujemy analogiczne zestawienie między błogosławieństwem Matki Jezusa a błogosławieństwem tych, którzy słuchają słowa Bożego, by go przyjąć. W obu fragmentach powiedzenie Jezusa kończy wydarzenie i ku niemu zmierza całe opowiadanie. Błogosławieństwo Jezusa w Łk 11,28 wydaje się być więc wariantem Jego powiedzenia w Łk 8,21. Na tej podstawie niektórzy mówią o podwójnej tradycji, lub o zmianie tekstu Łk 8,19-21.²¹ By ustosunkować się do tych przypuszczeń, należy najpierw porównać tekst Łk 8,19-21 z tekstami paralelnymi Mk 3,31-35 i Mt 12,46-50.

Tekst Mk 3,35 przedstawia logion Jezusa odnośnie woli Bożej: „Kto pełni wolę Bożą, ten mi jest bratem, siostrą i matką”, natomiast wcześniejsze wiersze 31-34 tworzą bezpośredni kontekst narracyjny. Kontekst nieco szerszy przedstawia Matkę i braci Jezusa jako „jego bliskich”, którzy „wybrali się by Go powstrzymać”, mówiono bowiem: „odszedł od zmysłów” (3,21). O wiele gorzej reagują wobec Jezusa uczeni w Piśmie, którzy wprost oskarżają Go o działanie mocą złych duchów (3,22.30). Jedynie tłum, w przeciwieństwie do niezrozumienia ze strony bliskich Jezusa i otwartej wrogości uczonych w Piśmie, siedzi wokół Niego, słuchając Jego nauk (3,32). Widzimy więc, że w *Ewangelii św. Marka* rodzina fizyczna Jezusa, która Go nie pojmuje, zostaje zastąpiona przez rodzinę

¹⁸ Do wyjątków należą: Mt 16,17; Łk 14,14; 1 P 3,14. Zob. K. Berger, *Formgeschichte des Neuen Testaments*, Heidelberg 1984, s. 188.

¹⁹ Zimmermann, jw. s. 128.

²⁰ E. Schweizer, *Formgeschichtliches zu den Seligpreisungen*, w: *Matthäus und seine Gemeinde* (SBS 71), Stuttgart 1974, s. 73, przyp. 11; Hauck, jw. s. 992.

²¹ Zob. J.A. Fitzmyer, *The Gospel According to Luke*, Garden City-New York 1985, t. 2, s. 926; J. Ernst, *Lukas: ein theologisches Porträt*, Düsseldorf 1985, s. 175.

„eschatologiczną”, która idzie za Nim, by słuchać słowa Bożego i pełnić Jego wolę. Z tej racji logion Jezusa w wierszu 35 miałyby zatem charakter eschatologiczny.

W porównaniu z relacją św. Marka, w *Ewangelii* Mateuszowej zauważamy niektóre różnice. Nie uwzględniając wątpliwego krytycznie wiersza 12,47, Mateusz notuje tylko jeden raz fakt, że Matka i bracia Jezusa stali na zewnątrz (12,46). W przeciwieństwie do wyrażenia Markowego: „ci, którzy siedzieli dookoła Niego” (3,34), Mateusz wyraźnie określa słuchaczy Jezusa terminem „uczniowie” (12,49). Odpowiada mu też bardziej forma: „wola Ojca mojego, który jest w niebie” (12,50).

Rozpatrując kontekst tej perykopy, zauważamy dalsze różnice. Mateusz pominął jakąkolwiek wzmiankę o „bliskich” Jezusa i o ich przypuszczeniach, że On „odszedł od zmysłów”. Od sceny z Matką i braćmi oddzielił On celowo tę, w której oskarża się Jezusa o posiadanie Belzebuba (12,22-32). W logice jego *Ewangelii* jest bowiem nieprawdopodobne, by Matka Jezusa mogła okazać jakiegokolwiek niezrozumienie misji swego Syna.²² Przez to właśnie relacja tego Ewangelisty jest o wiele mniej drastyczna i nie pozwala na jednoznaczne zastąpienie czy odsunięcie rodziny naturalnej. W tym świetle także logion Jezusa traci swój, wyraźny u Mk 3,35, charakter eschatologiczny.

Zasadnicze różnice zauważamy także, rozpatrując relacje Mk i Mt z jednej strony, a Łk z drugiej. W odróżnieniu od Łukasza, dwaj pozostali Synoptycy relacjonują tylko, że Matka i bracia Jezusa byli na zewnątrz, nie wyjaśniając dlaczego nie weszli do Niego. Natomiast Łukasz, odsuwając jakiegokolwiek podejrzenie o wrogość z faktu, że pozostali na zewnątrz, wyjaśnia, że „nie mogli dostać się do Niego z powodu tłumu” (8,19). W relacji Mk i Mt Jezus, poprzez pytanie, któż jest Jego matką i braćmi, stawia w wątpliwość status prawdziwej rodziny. O takim pytaniu nie ma natomiast żadnej wzmianki w relacji Łukaszowej. Co więcej, u Mk i Mt Jezus wyraźnie identyfikuje wszystkich, którzy siedzieli dookoła Niego ze swoją prawdziwą rodziną; natomiast u Łk brakuje nie tylko gestu wskazującego na to (Mt 12,49), ale nawet potwierdzenia słownego (Mk 3,34). Bezpośrednio przed fragmentem o Matce i braciach Jezusa znajduje się w jego *Ewangelii* przypowieść o siewcy i jej wyjaśnienie (8,4-18), zaś kontrowersja na temat złego ducha, umieszczona jest dopiero trzy rozdziały dalej (11,14-26). Logion Jezusa w 8,21 wydaje się być przepracowanym powiedzeniem Jezusa, zawartym wcześniej w 8,15 i dotyczącym tych, „którzy wysłuchawszy słowa sercem szlachetnym i dobrym, zatrzymują je i wydają owoc przez swą wytrwałość”.²³

Kończąc porównanie Synoptyków z tekstem Łk 8,19-21, możemy stwierdzić, że Ewangelista ten, bazując na tekście Markowym, dokonał na nim własnej refleksji teologicznej, przez co jest on bliższy Mateuszowi. Logion Jezusa, który

²² R.E. Brown [et al.], *Maria nel Nuovo Testamento*, Assisi 1985, s. 116.

²³ Scott, jw. s. 237n.; K.H. Rengstorf, *Il vangelo secondo Luca*, Brescia 1980, s. 188.

dotarł do niego poprzez Marka, został więc wyraźnie przeredagowany według jemu właściwych potrzeb redakcyjnych.²⁴

Taką konkluzją powracamy do naszej perykopy Łk 11,27-28, by znaleźć odpowiedź na pytanie o pochodzenie logionu Jezusa w wierszu 28. Możliwość wariantu, przechowana w odrębnej tradycji, wzrasta, gdy uwzględni się, że kontekst Łukaszczy sformułowany jest na podstawie materiału sięgającego Mk i „Q”. Przy czym należy wykluczyć także jedyne źródło Łukaszcze z uwagi na to, że znajduje się tekst paralelny w ewangelii apokryficznej Tomasza (rozdz. 79). Przypuszczenie o własnej kompozycji Łukasza nie znajduje także potwierdzenia ze strony egzegetów.²⁵ Kończąc więc porównanie omawianej perykopy z Łk 8,19-21 i tekstów paralelnych, wydaje się być uzasadnionym przypuszczenie o jej pochodzeniu z „Q”. Z drugiej jednak strony podobieństwo z tekstem Łk 8,19-21, na podstawie konfrontacji z tekstami pozostałych Synoptyków, uwidacznia wyraźnie podobną interwencję redakcyjną Łukasza w perykopie nas ineresującej.

5. Kontekst i rodzaj literacki

W ostatnim punkcie analizy literackiej perykopy Łk 11,27-28 zwrócimy jeszcze uwagę na jej kontekst, który może ukazać nam bliżej intencje redakcyjne Łukasza. Umieszczając analizowany tekst w ramach kontekstu, możemy równocześnie ustalić jego rodzaj literacki i zyskać przez to dalsze informacje na temat jego przekazu.

Nasza perykopa znajduje się bez wątpienia w części centralnej *Ewangelii św. Łukasza*, poświęconej podróży Jezusa do Jerozolimy (9,51-19,46). W części tej następują po sobie fragmenty, odnoszące się do podróży i fragmenty dydaktyczno-parenetyczne, w których Łukasz umieszcza nauczanie Jezusa skierowane do uczniów. Ukazuje on w ten sposób, jak życie chrześcijan powinno być ściśle związane z życiem i drogą Jezusa. Analizowana przez nas perykopa wchodzi w skład pierwszego fragmentu dydaktyczno-parenetycznego tej części Łk (11,1-13,21). Z jej charakterem parenetycznym byłby więc w zgodzie i logion Jezusa, który pod formą błogosławieństwa, sformułowanego w trzeciej osobie, odzwierciedlałby sytuację wiernych i katechezę chrześcijańską Kościoła Łukasza.²⁶

Gdy chodzi zaś o kontekst bezpośredni, perykopa Łk 11,27-28 kończy obszerniejszy fragment Łk 11,14-26, w którym, jak zauważył to A. Serra, możemy wyróżnić schemat literacki, nazwany przez niego: *zdziwienie-obawa-niezrozumienie*.²⁷ Pierwszy punkt tego schematu mówi o fakcie niezwykłym, nadzwyczajnym.

²⁴ Zob. S.A. Panimolle, *Fate attenzione a come ascoltate (Lc 8,4-21)*, PSV 1 (1980) s. 107.

²⁵ Por. H.J. Marshall, *The Gospel of Luke. A Commentary on the Greek Text*, Michigan 1978, s. 481; Fitzmyer, jw. s. 927; Rengstorff, jw. s. 257.

²⁶ Dupont, jw. t. 1, s. 413.

²⁷ Wyszczególnia on około 20 tekstów Łukaszczych, w których można byłoby odczytać ten sam schemat literacki. Por. A. Serra, *Sapienza e contemplazione di Maria secondo Luca 2,19.51b*, Roma 1982, s. 178-190.

W tekście Łk 11,14-28 chodzi o uzdrowienie niemego, który zaczyna mówić (11,14ac). Drugi element zawiera gest zdziwienia, obawy, niezrozumienia ze strony odbiorców czy widzów, którzy nie pojmują znaczenia tego co widzą i słyszą. W epizodzie z człowiekiem niemy, który zaczyna mówić, tłumy pozostają zdziwione (11,14d), niektórzy mówią: „wyrzuca złe duchy przez Belzebuba” (11,15), inni natomiast, kusząc Jezusa, żądają od Niego znaku z nieba (11,16). Jako punkt trzeci schematu następuje wyjaśnienie faktów czy słów, które były powodem zdziwienia i niezrozumienia. W naszym przypadku znajduje się długie wyjaśnienie cudu ze strony samego Jezusa (11,17-26). W swej mowie wyjaśnia On, że wyrzucając ducha niemego, działa przez moc Ducha Świętego. Zwycięstwo Jezusa jest więc pewne, należy tylko zdecydować się na wybór Jego osoby. Jeżeli jednak przygotowanie do tego jest próżne i lud nie przyjmuje Królestwa, które przychodzi (11,21-23), wróg wróci z nowymi siłami i przyszłość zapowiada się o wiele tragiczniej (11,24-26).

Na końcu interwencji wyjaśniającej Jezusa, opisana została reakcja odbiorców. W naszym przypadku pochodzi od kobiety z tłumy, która wypowiada błogosławieństwo: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś” (11,27). Odpowiadając Jezus stwierdza: „Co więcej, raczej błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (11,28). Tak więc Jezus daje do zrozumienia, jakie byłoby prawdziwe błogosławieństwo w przypadku każdego, który uwierzyłby w Niego i przyjął słowo Boże. Widzimy więc, jak na tle kontekstu, w którym wykorzystany został schemat zdziwienie-obawa-niezrozumienie, pierwsze błogosławieństwo zostaje skorygowane w sensie parenetycznym.²⁸

To samo zauważa się, zwracając uwagę na rodzaj literacki samej perykopy Łk 11,27-28. Egzegeci aprobuja w zasadzie do dzisiaj definicję R. Bultmanna, który określił perykopę jako „biographische Apophthegmata”.²⁹ Inaczej nazywa ją M. Dibelius, który widząc analogię do greckich form retorycznych, zalicza ten fragment do tzw. „*cria*” (*chreia*).³⁰ Zgadza się to z uwydatniającą się tendencją Łukasza do prezentowania swoich tekstów nie w formie narratywnej czy sprawozdania z wydarzeń, ale raczej w formie struktury dialogicznej. W ten sposób wprowadza on w opowiadanie dialog, umieszczając naprzeciw siebie rozmówców, z których jeden zabiera głos, a drugi odpowiada. Nie należy jednak przypuszczać, że sytuacja, w której Łukasz umieszcza ten dialog została stworzona przez niego samego z czystych tylko założeń literackich. Przeciwnie, została ona wykorzystana z przekazu tradycji. Tym niemniej, logion Jezusa, który odnosił się do faktu konkretnego, w redakcji Łukasza otrzymuje wyraźne znamię dydaktyczne.

W ten sposób kontekst literacki perykopy Łk 11,27-28, w którym zauważa się schemat zdziwienie-obawa-niezrozumienie, jak też rodzaj literacki samej

²⁸ Zob. G. Strecker, *Makarios*, EWNT II, s. 930.

²⁹ R. Bultmann, *Die Geschichte der synoptischen Tradition*, Göttingen 1967, s. 58

³⁰ Nazwa ta oznacza: aksjomat, powiedzenie mądrościowe, krótkie wydarzenie, M. Dibelius, *Die Formgeschichte des Evangeliums*, Tübingen 1959, s. 162.

perykopy, uwydatniają jej charakter dydaktyczno-parenetyczny, w świetle którego należy interpretować, występujące w niej błogosławieństwa.

II. ANALIZA EGZEGETYCZNA ŁK 11,27-28

Po przeprowadzeniu analizy literackiej omawianej perykopy, przechodzimy teraz do ustalenia jej właściwego znaczenia. Przystępując w tym celu do egzegezy tekstu Łk 11,27-28, koncentrujemy się wokół błogosławieństw, które stanowią jego dwa zasadnicze tematy. Po przedstawieniu rozmówców, ustalimy więc kolejno, jaki jest sens tych poszczególnych błogosławieństw. W końcowym zaś punkcie rozdziału, zwracając uwagę na ich łączność, określimy jak one wyjaśniają się wzajemnie.

1. Przedstawienie rozmówców (11,27ab)

Zgodnie z wynikami analizy literackiej wiersz 27ab należy do redakcji Łukasza, który używając typowej dla siebie formuły wprowadzającej, rozpoczyna nową perykopę. Formuła: *egeneto de en to legein auton*, która nie zawiera określenia czasowego, zostawia otwartą przestrzeń czasu między tym co poprzedza perykopę Łk 11,27-28, a tym o czym będzie mowa dalej. Wydaje się jednak, że chodzi o jakieś nowe wydarzenie.

Osoba Jezusa zostaje wskazana przez zaimek osobowy *autos*. Jego działalność określona jest jako przepowiadanie, które przypisane jest Jemu bezpośrednio. Choć Łukasz nie precyzuje, jaka jest tematyka mowy Jezusa, to jednak zaimek wskazujący *tauta*, który odnosi się do czasownika *eipen* w wierszu 17, nawiązywałby do wyjaśnienia Jezusa po uzdrowieniu człowieka niemego. Jakakolwiek byłaby treść mowy Jezusa, o której traktuje wiersz 27, odniesienie do poprzednio opisanego cudu i związanej z nim mowy wyjaśniającej podkreśla fakt, że Jezus, działając mocą Ducha Świętego (11,20), z tą samą mocą głosi słowo.

Ta działalność misyjna Jezusa zwraca się do tłumu, który Mu towarzyszy w drodze z jednego miejsca na drugie. Łukasz, nie rozróżniając, jakie osoby tworzyły ten tłum, charakteryzuje go jedynie poprzez słowo *ochlos*. W ewangeljach *ochlos* tworzy anonimowe tło działalności Jezusa i odgrywa rolę jakby chóru, który z radością, podziwem, zdumieniem czy lękiem, potwierdza czyny i słowa Jezusa. U Łukasza wszyscy z tego tłumu, którzy słuchają słowa Jezusa są już potencjalnie Jego uczniami. Dopiero jednak, kiedy ten tłum otwiera się na Dobrą Nowinę, na orędzie Jezusa, wtedy tworzy się sukcesywnie *ho laos*, nowy lud Boży, który stanie się Kościołem.³¹

³¹ Por. Łk 3,10.21; 7,24.29; 8,42.47; 9,12.13; 18,36.43; 19,39.48. Por. P. Zing g, *Das Wachsen der Kirche. Beiträge zur Frage der lukanischen Redaktion und Theologie*, Freiburg 1974, s. 61-63; G. Lohfink, *Die Sammlung Israels. Eine Untersuchung zur lukanischen Ekklesiologie*, München 1975, s. 40; K.N. Giles, *The Church in the Gospel of Luke*, SJT 34 (1981) s. 128-130.

Z tego tłumy towarzyszącego Jezusowi występuje pewna kobieta, która wygłasza błogosławieństwo pod adresem Matki Jezusa (Łk 11,27b). Łukasz nie przekazał nam jej imienia, lecz zanotował jedynie, nie używając rodzajnika, „jakaś kobieta”. Ten szczegół wydaje się jednak być znaczącym i bardzo charakterystycznym. Dla Łukasza bowiem temat kobiety jest jednym z ulubionych tematów jego dzieła, w którym nigdy nie wypowiada słów pogardy pod jej adresem i daje jej należne miejsce w gronie uczniów Jezusa (por. Łk 10,38-42).³² To właśnie wyjaśnia dobrze fakt, że tylko Łukasz zanotował wydarzenie z kobietą. Z tłumy, który po cudzie Jezusa pozostaje zdumionym, tylko ona, poruszona Jego słowem, ujawnia się jako prawdziwa uczennica Jezusa. Świadectwem tego jest właśnie błogosławieństwo, które wypowiada.

2. Błogosławieństwo kobiety z tłumy (11,27cd)

Wykorzystując formę błogosławieństwa, pewna kobieta wysławia Matkę Jezusa. Zanim przejdziemy do wyjaśnienia treści tego błogosławieństwa, warto określić na początku co znaczy samo słowo *makaria*, które powtarza się następnie w błogosławieństwie Jezusa w formie *makarioi*.

Oryginalne słowo *makar* lub jego forma drugorzędna *makarios* oznacza: być wolnym od trosk i zmartwień codziennych. W języku potocznym Greków opisuje ono stan bogów i tych wszystkich, którzy w nim uczestniczą, a więc przede wszystkim zmarłych.³³ W LXX *makarios* i *makaridzo* są w zasadzie tłumaczeniem słów hebrajskich *'ešer* (błogosławieństwo), *'šr* (nazywać błogosławionym) i *'ašre* (błogosławiony ten, który). Uprzywilejowanym przedmiotem błogosławieństwa w ST pozostaje szczególnie mądrość życia. Z tej przyczyny najczęściej spotykamy ich w literaturze mądrościowej, a przedmiotem ich treści, obok mądrości życia (por. Prz 3,13; Syr 14,20) i zachowywania przykazań Bożych (por. Ps 1,1; 42,2; 119,1), pozostają także pomyślność (por. Hi 29,10) i dobra ziemskie (por. Syr 25,8; Ps 127,5).³⁴ Na oznaczenie błogosławieństwa w NT używa się w zasadzie terminu *makarios*,³⁵ i w oróżnieniu od ST, nowotestamentalne błogosławieństwa należą najczęściej do przepowiadania eschatologicznego i odnoszą się do szczęśliwości, w której wybrani będą uczestniczyć ostatecznie w świecie przyszłym. Jednak z drugiej strony, jak choćby w przypadku Łk 11,28, wykorzystywane są dla celów dydaktyczno-parenetycznych, podkreślając możliwość aktualnego doświadczania błogosławieństwa.

Chcąc określić, w czym zawiera się sens błogosławieństwa, jakie kobieta z tłumy kieruje do Matki Jezusa, musimy zwrócić uwagę na motywację jaką w nim podaje. Dotyczy ona posłannictwa Maryi jako Matki Jezusa-Mesjasza

³² Do 26 wzmianek Łukasza nie ma paraleli u pozostałych ewangelistów.

³³ Dupont, jw. t. 1, s. 1023-1026; Hauck, jw. s. 977-980.

³⁴ G. Bertram, *Makarios*, TWNT IV, s. 367-368.

³⁵ Zob. Hauck, jw. s. 990-993.

(por. Łk 1,42.45.48). Ten sposób mówienia o matce proroka czy Mesjasza potwierdza literatura judaistyczna i apokryficzna, w której możemy znaleźć liczne przykłady.³⁶ Także sformułowanie błogosławieństwa zdradza typowo żydowski sposób mówienia, w którym nie wymienia się imienia matki, ale mówi się o „łonie” i „piersiach”, podkreślając jej szczególną funkcję macierzyństwa. Tak też wyraża się Jezus do kobiet na drodze krzyżowej, zapowiadając sąd nad Jerozolimą, w czasie którego będą nazywane błogosławionymi „niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły” (Łk 23,29). Trzeba zaznaczyć, że tak jak w ST błogosławieństwo jest zawsze odnoszone do osób, nigdy do rzeczy czy okoliczności, także i w tego typu błogosławieństwach, nie są nazywane błogosławionymi organy ludzkiego ciała, ale osoba kobiety w jej niezastąpionej roli macierzyństwa. Kiedy więc kobieta z tłumu mówi o Maryi: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś”, nie wypowiada czegoś nadzwyczajnego, nawiązuje bowiem tylko do znanego sposobu błogosławieństwa matki za jej syna godnego podziwu. Jej błogosławieństwo nie odnosi się więc do przyszłości, ale wyraża zawsze aktualną podstawę błogosławieństwa Maryi, jaką jest jej macierzyństwo fizyczne.

Jeżeli jednak owa kobieta, na sposób typowo palestyński, publicznie nazywa Matkę Jezusa błogosławioną, w rzeczywistości pragnie wysławiać jej Syna. Wynika to z samej mentalności świata orientalnego, w którym szczęśliwość kobiety wyraża się poprzez jej syna, którego zrodziła i wychowała (por. Łk 1,25). Tak więc błogosławieństwo Maryi dochodzi do głosu z racji jej Syna, Jezusa. Uwydatnione jest to nawet poprzez użycie odpowiednich form czasownikowych. W pierwszej części błogosławieństwa widać to z użycia imiesłowu aorystu (*bastasasa*) i z dopełnienia bliższego czasownika, którym jest Jezus. Czynność Maryi skierowana jest na jej Syna, który stoi w centrum Jej matczynej troski. Jeszcze wyraźniej podkreślone jest to w drugiej części błogosławieństwa, gdzie sam Jezus jest działającym, co potwierdza użycie aorystu czasu skończonego (*ethelasas*). Łatwo stąd nasuwa się wniosek, że Maryja jest błogosławioną poprzez Syna. To przesunięcie akcentu, jakie da się zauważyć w pierwszym błogosławieństwie, zostanie ukazane w należyтым świetle dopiero w błogosławieństwie Jezusa. Dopiero poprzez jego treść możemy zrozumieć, na czym polega prawdziwe błogosławieństwo Jego Matki.

3. Błogosławieństwo Jezusa (11,28)

W odpowiedzi na błogosławieństwo materialne, wypowiedziane przez kobietę, Jezus ogłasza błogosławieństwo ewangeliczne: „...błogosławieni ci, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (11,28bc). Na podstawie porównania naszej perykopy z tekstem Łk 8,19-21 i paralelnymi, stwierdziliśmy, że charakteryzuje się ono podobnym rysem redakcyjnym jak logion Jezusa w Łk 8,21.

³⁶ Por. StrBill II, s. 187n.

Zawiera się on w drogim Łukaszowi wyrażeniu: „słuchać słowa Bożego i zachować je”. Chcąc w pełni zrozumieć Jezusowe błogosławieństwo, należy więc określić znaczenie poszczególnych terminów, wchodzących w skład tego wyrażenia.

Zaczynamy od czasownika *akouein*, który posiada w Biblii bardzo głębokie znaczenie religijne. Nakaz słuchania słowa Bożego należy przecież do podstawowych zasad religijnych ST, a wyrażenie „słuchaj Izraelu” stanowi treść codziennego wyznania wiary. Wyrażenie to, więcej niż 80 razy, prawie zawsze w odniesieniu do słowa Bożego, powraca w *Deuteronomium*.³⁷ Chętnie używają go też prorocy, spośród których, w szczególności Jeremiasz. Także w NT temat słuchania słowa Bożego nie traci swego dotychczasowego znaczenia. W szczególności dochodzi on do głosu właśnie w pismach Łukasza. Ponieważ przeanalizowanie wszystkich przypadków, w których termin ten występuje, przekracza ramy niniejszej pracy, ograniczamy się tylko do niektórych przykładów, które pomogą nam naświetlić Łukaszową doktrynę słuchania słowa.

Interesująca jest uwaga w Łk 6,17n, gdzie autor, zmieniając swoje źródło (por. Mk 3,8), celowo podkreśla, że wielkie mnóstwo ludu zebrało się wokół Jezusa, by Go słuchać. Dla Marka powodem tego zgromadzenia jest jedynie pogłoska o wielkich czynach Jezusa. Dla Łukasza ważny jest nie tylko sam proces słuchania, ale przede wszystkim sposób, w jaki słowo zostaje przyjęte. Dlatego zachęta Jezusa: „Uważajcie na to, czego słuchacie” (Mk 4,24) w Łk 8,18 zapisana jest w formie: „Uważajcie więc, jak słuchacie”. Proces słuchania Łukasz ukazuje bliżej w Jezusowej przypowieści o siewcy (8,4-21), która w jego redakcji staje się obrazem życiowego, głębokiego i owocnego słuchania słowa Bożego.³⁸ W *Dziejach Apostolskich* zapisuje zaś, że człowiek powinien przede wszystkim słuchać Boga (4,19), a kto to odrzuca zostaje wyłączony ze społeczności zbawionych (3,22n).

W pismach Łukasza czasownik *akouein* ma za dopełnienie bliższe wyrażenia: słowo Boże,³⁹ słowo Pana⁴⁰ lub tylko samo słowo.⁴¹ Słowo to jest także często bliżej określone przez dopełnienie, które podkreśla jego moc zbawczą: „słowo łaski” (Dz 14,3; 20,32; Łk 4,22), „słowo zbawienia” (Dz 13,26), „słowo ewangelii” (Dz 15,7). Łukasz prawie nie używa słowa „ewangelia” (tylko dwa razy w Dz); natomiast bardzo często posługuje się terminem słowo (*logos*), które używa w znaczeniu absolutnym lub w połączeniu z imieniem Boga i Pana. Jednak

³⁷ Por. A. Mello, *Ascolta, Israele! L'ascolto della Parola nel Deuteronomio*, PSV 1 (1980) s. 28, 37n.

³⁸ Por. Panimolle, jw. s. 95-119.

³⁹ Łk 5,1; 8,11.21; 11,28; Dz 4,31; 6,2.7; 8,14; 11,1; 13,5.7.46; 17,13; 18,11 (por. v.l. 13,44; 14,4.7); por. 2 Kor 2,17; 4,2; Flp 1,14; 1 Tes 2,13; brakuje w Mk, Mt i Q.

⁴⁰ Dz 8,25; 13,49; 15,35.36; 19,10; 20,35; ze względu na niepewność tekstów dyskutuje się miejsca: Dz 6,7; 12,24; 13,5.44.48; 16,32; por. także 1 Tes 1,8; 2 Tes 2,13; 1 Tes 4,15; brakuje w Mk, Mt i Q.

⁴¹ Łk 1,2; 8,12.13.15 (par. Mk/Mt); Dz 4,4; 6,4; 8,4; 10,36.44; 11,19; 14,25; 16,6; 17,11; 18,5; por. Ga 6,6; 1 Tes 1,5.

logos Łukasza, stając się jego terminem technicznym, oznacza dobrą nowinę zbawienia, która koncentruje się w osobie Jezusa, w Jego czynach i słowach.⁴² To samo odnosi się do wszystkich połączeń z tym terminem, a więc i do wyrażenia „słowo Boże”, które znajdujemy w błogosławieństwie Jezusa w Łk 11,28. Tak więc słowo Boże jest słowem Jezusa, słowem odnoszącym się do Jezusa i w końcu dobrą nowiną, głoszoną przez Jego Apostołów i misjonarzy.⁴³

Według błogosławieństwa Jezusa słowo ma być nie tylko przedmiotem słuchania, ale należy go także zachować. Na określenie tego zadania użyty został czasownik *phylassein*, który w LXX w większości przypadków dotyczy zachowania i przestrzegania prawa Bożego, przymierza czy przepisów kultu. Znaczenie to potwierdza także NT, używając tego terminu na oznaczenie przestrzegania prawa Mojżeszowego (por. Dz 7,53; Rz 2,26; Ga 6,13). W błogosławieństwie użyty jest on w sensie „wprowadzenia w czyn” (por. 18,21; par. Mk 10,20 i Mt 19,20; Dz 7,53; 16,4; 21,24). W sposób analogiczny tę samą ideę podkreśla Łukasz, używając czasownika *poiein* (8,21).

Widoczne w błogosławieństwie Jezusa, łączenie w jedno nakazu słuchania słowa Bożego i wprowadzania go w życie, było bardzo znaczące dla całej tradycji hebrajskiej.⁴⁴ Kiedy Izrael stał się ludem Prawa, cecha ta objawia się w skrupulatnym zachowaniu jego przepisów. Ta tendencja rozwija się w późnym judaizmie, kiedy zaczyna się sobotnia służba synagogałna, obok kultu ofiarniczego w świątyni. Wskazują na to liczne błogosławieństwa ST, które jako przedmiot mają Prawo (por. Ps 119; Prz 29,18).⁴⁵ Ten kto słuchał i wypełniał przykazania Prawa, był sprawiedliwym i pełnił wolę Bożą. Ten sposób myślenia znajdujemy w Mk 3,35 i Mt 12,50, gdzie Jezus mówi o rodzinie eschatologicznej, która idzie za Nim, pełniąc wolę Bożą. Natomiast w paralelnym tekście Łk 8,21 mamy znaczącą zmianę redakcyjną, która zamiast woli Bożej (Prawa) podkreśla „słuchanie słowa Bożego i wypełnianie go”. W sposób analogiczny, tę samą zmianę redakcyjną spotykamy w błogosławieństwie Jezusa, który także mówi o słuchających słowa i zachowujących je (11,28).

W żądaniu słuchania słowa Bożego i wprowadzania go w życie wyraża się więc charakterystyka Łukasza, który stawia przez to w centrum słowo Jezusa i dobrą nowinę orędzia chrześcijańskiego. Od tej rzeczywistości słowa pochodzi błogosławieństwo wszystkich, którzy chcą go słuchać i wprowadzić w życie. Jeszcze raz potwierdza się tym samym prawda, że w redakcji Łukasza błogosławieństwo Jezusa otrzymuje wydźwięk parenetyczny. Sformułowane w liczbie mnogiej, w czym też uwidacznia się bliska Łukaszowi idea uniwersalizmu, przedstawia model czy sposób życia ucznia Jezusa. Stawiając w centrum uwagi

⁴² Por. C.P. März, *Das Wort Gottes. Die lukanische Worttheologie als Frage an die neuere Lukaseforschung*, Leipzig 1974, s. 6 n.; Zingg, jw. s. 71n.

⁴³ Por. Dz 4,29.31; 11,19; 13,46; 14,25; 16,6.32.

⁴⁴ Por. J. des Rochettes, *Gli ascoltatori di Dio nella tradizione ebraica*, PSV 1 (1980) s. 80-92.

⁴⁵ Zob. Käser, jw. s. 241, 245.

słowo Boże, zachęca do osobistej decyzji wobec Niego, by móc doświadczyć błogosławieństwa, jakiego jest źródłem.

4. Łączność między dwoma błogosławieństwami

Po analizie poszczególnych błogosławieństw, właściwe ich znaczenie możemy dopiero ustalić, określając jaki jest ich wzajemny stosunek. Wszystko zależy od znaczenia partykuły *menoun*, która łączy błogosławieństwo kobiety z tym, wypowiedzianym przez Jezusa. Według wielu egzegetów protestanckich partykuła ta podkreślałaby kategoryczne odrzucenie przez Jezusa błogosławieństwa skierowanego do Jego Matki.⁴⁶ Jednak bliższa analiza miejsc, w których ona występuje, pozwala na nieco inne wnioski.

W formie *menoun* partykuła ta występuje jedynie w tekście Łk 11,28. Natomiast bardzo często używana jest przez Łukasza w formie podwójnej *menoun* (Łk 3,18 i 27 razy w Dz). W tej formie, jak wykazał to C.F. Moule,⁴⁷ ma ona tylko cztery razy odcień sprzeczności (Dz 14,3; 17,17; 25,4; 28,5), natomiast we wszystkich innych miejscach jest używana jako partykuła przechodnia lub podsumowująca. W połączeniu *menounge* w Rz 9,20 i 10,18 uwydatnia sprzeczność, natomiast w Flp 3,8 podkreśla zgodę. W normalnym przypadku, jak zauważył to słusznie M.E. Thrall,⁴⁸ kiedy Łukasz chce wyrazić negację, używa wtedy: *ouchi*, *lego hymin* (Łk 12,51; 13,3.5), kiedy zaś potwierdzenie: *nai* (Łk 7,26; 10,21; 11,51; 12,5).

W świetle tych spostrzeżeń wydaje się, że w Łk 11,28 partykuła *menoun* użyta jest nie tyle w sensie negacji, czy nawet korekty powiedzenia wcześniejszego, ile raczej wprowadzenia, na sposób emfaticzny, nowego aspektu błogosławieństwa.⁴⁹ Za taką interpretacją przemawia też kompozycja samej perykopy, w której błogosławieństwa odgrywają zasadniczą rolę na podstawie paralelizmu synonimicznego obu jej części. Partykuła *menoun*, obecna między tymi błogosławieństwami, podkreśla jednak, że nie mówią one tej samej rzeczy, ale że między nimi istnieje pewien postęp. Jezus nie neguje słów kobiety, ale poprzez swoje błogosławieństwo zaprasza do ich pogłębienia. To pogłębienie, na co zwraca uwagę jedynie św. Łukasz, koncentruje się wokół słowa Bożego. Dla ucznia Jezusowego jedynie słowo Boże staje się źródłem błogosławieństwa.

Oto jak błogosławieństwo, mające swoją rację jedynie na płaszczyźnie biologicznej, staje się błogosławieństwem ewangelicznym, związanym ze słowem Bożym, z dobrą nowiną orędzia chrześcijańskiego. Udział w tym błogosławieństwie nie zależy od racji obiektywnych, fizycznych, ale wyłącznie od dyspozycji

⁴⁶ A. Schlatter, *Das Evangelium nach Lukas*, Stuttgart 1960, s. 301.

⁴⁷ C.F.D. Moule, *An Idiom Book of New Testament Greek*, Cambridge 1953, s. 163n.

⁴⁸ M.E. Thrall, *Greek Particles in the New Testament*, Leiden 1962, s. 34n.

⁴⁹ Zob. P. Bemile, *The Magnificat within the Context and Framework of Lukan Theology. An Exegetical Theological Study of Lk 1:46-55*, Frankfurt am Main 1986, s. 234; Fitzmyer, jw. t. 2, s. 927.

podmiotowej, etycznej. Każdy kto tylko chce, może zostać uczniem Jezusa i doświadczyć błogosławieństwa Jego słowa. Zauważamy więc przejście od wyłączności błogosławieństwa odnoszącego się do Maryi do uniwersalizmu błogosławieństwa Jezusowego. Mimo tego postępu, pierwsze nie traci swej aktualności, ale odnajduje swoje najgłębsze uzasadnienie, nadając tym samym błogosławieństwu Jezusa aspekt maryjny. Zwrócimy na niego większą uwagę w następnym rozdziale naszej pracy.

III. WYMOWA TEOLOGICZNA BŁOGOSŁAWIEŃSTWA JEZUSA (Łk 11,28)

Analiza egzegetyczna potwierdziła, że błogosławieństwo Jezusa staje się punktem centralnym perykopy Łk 11,27-28. Według redakcji Łukaszej źródłem dla niego jest słowo Boże, a postawa ucznia Jezusa decydującym warunkiem, by ktoś miał w nim udział. Na szerszym tle teologii Łukasza uzasadnimy teraz, dlaczego słowo Boże staje się błogosławieństwem i zwrócimy uwagę na warunki, jakie musi wypełnić ten, kto chce doświadczyć jego owoców. Ostatnim punktem naszej refleksji teologicznej będzie ukazanie maryjnego aspektu błogosławieństwa, które w Niej doznaje najpiękniejszej realizacji.

1. Słowo Boże źródłem błogosławieństwa

Błogosławieństwo, związane ze słowem Bożym, znajduje w nim swoje najgłębsze uzasadnienie. Wynika ono z samej natury słowa Bożego, które w Jezusie staje się zbawieniem. On bowiem nie tylko głosi orędzie zbawienia, ale poprzez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie realizuje je. Dlatego Łukasz przedstawia Jezusa jako Dawcę życia (Dz 3,15; 5,31) i Zbawiciela wszystkich wierzących (Dz 15,11). Taką intencję redakcyjną odnajdujemy na początku jego *Ewangelii* (3,6). Wskazuje też na nią to samo wyrażenie *soterion tou Theou*, które po raz ostatni występuje na końcu *Dziejów Apostolskich* (28,28).

Zanim zbawienie, dokonane w dziele i słowach Jezusa, stanie się dobrą nowiną głoszoną wszystkim ludziom, On sam jawi się najpierw jako zwiastun zbawienia. Dlatego Jego mowa w synagodze w Nazaret zostaje nazwana „słowem łaski” (Łk 4,22). To samo określenie powraca potem w *Dziejach Apostolskich* na oznaczenie orędzia głoszonego przez Apostołów i pierwszych misjonarzy (por. 13,26; 14,3; 20,24.32). Jezus w swym dziele zbawczym staje się „Słowem Boga” (Dz 13,46), które zbawia poprzez głoszenie orędzia ewangelicznego (por. Dz 11,14; 16,17.30 n.). Ewangelia staje się na zawsze narzędziem zbawienia dla wszystkich, którzy ją przyjmują. Poprzez słowo wchodzi się na drogę zbawienia. Można byłoby powiedzieć, że słowo staje się zbawieniem.⁵⁰ Ilustruje to wyjaś-

⁵⁰ Por. M ā r z, jw. s. 19-24; G. R o u i l l e r, C. V a r o n e, *Il vangelo secondo Luca*, Assisi 1983, s. 205, 207n; M. T r a i n o r, *Luke's Story of the Word*, BTod 21 (1983) s. 35.

nienie przypowieści o siewcy (Łk 8,11-15), w którym podkreślona została wyraźnie rola słowa jako źródła zbawienia. Wiedząc o tym diabeł, jak zaznacza Łukasz, wykrada słowo z serca ludzkiego, by „nie uwierzyli i nie byli zbawieni” (8,12). Z tej racji, niezwyklej wagi nabiera postawa wobec słowa, które przyjęte „sercem szlachetnym i dobrym” wydaje owoc, staje się zbawieniem, możemy powiedzieć błogosławieństwem.

Obok soteriologicznego znaczenia słowa, które pozwala nazywać go błogosławionym, możemy jednak dostrzec następny motyw tej jego niezwyklej roli. Wskazuje na niego analizowany już przez nas fragment Łk 8,19-21. W konfrontacji z pozostałymi Synoptykami, wyraźna jest intencja teologiczna Łukasza, który podkreśla, że słuchanie słowa i wprowadzanie go w życie czyni prawdziwą rodzinę Jezusa. Nie neguje on rodziny naturalnej, ale wskazuje na tę, o wiele większą, do której mogą należeć wszyscy, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je (8,21). Do tej argumentacji powraca Łukasz poprzez błogosławieństwo Jezusa w 11,28, w którym stwierdza się, że w jedności z Jezusem nie jest się tylko poprzez macierzyństwo fizyczne czy więzy krwi, ale poprzez słowo Boże.

O takiej potędze słowa Bożego, zdolnego do tworzenia ludu Bożego, mówi już ST. Zawiera on nie tylko naukę o Bogu, który stworzył świat mocą swego słowa (Rdz 1), ale akcentuje także dynamizm *dabar* Bożego w tworzeniu nowego ludu, społeczności zbawienia. Wystarczy choćby przytoczyć tekst Ez 37,1-14, który przedstawia tworzenie społeczności eschatologicznej jako owocu słowa, czy zacytować Deutero-Izajasza, który opisuje jak Bóg poprzez słowo stwarza na nowo swój lud (44,26; 51,16; 55,10-12). W NT szczególnie św. Łukasz podkreśla ten związek między słowem Bożym a nowym Izraelem, który formuje się z tych, którzy słuchają słów Proroka Jezusa (Dz 3,23). W Dz ukazuje on, jak na mocy zbawczej słowa tworzy się społeczność chrześcijan. Wzrost wspólnoty uczniów Jezusa związany jest z rozszerzeniem się słowa Bożego, a jej wzrost nazwany jest rozszerzeniem się słowa.⁵¹

Ponieważ słowo to pozostaje otwarte na wszystkich ludzi, bez różnicy narodowości czy rasy, wraz z nawróceniem się pierwszych pogan (Dz 10,1-18) wylania się coraz bardziej nowy typ społeczności zbawienia, złożonej z Żydów i pogan (Dz 13,43.48; 19,10). Jedynym warunkiem, by słowo wydało zbawcze owoce i tworzyło Kościół Chrystusa, jest przyjęcie Ewangelii.⁵² Z tej racji pokrewieństwo z Jezusem nie wywodzi się już z więzów cielesnych, ale z zobowiązującego słuchania słowa Bożego. Ponieważ ono ma w sobie moc zbawczą i wprowadza do Chrystusowej społeczności zbawienia, staje się niezastąpionym i zawsze aktualnym źródłem błogosławieństwa dla wszystkich, którzy je przyjmują.

⁵¹ Por. Dz 6,7; 12,24; 13,49; 19,20; 20,32. Por. J. K o d e l l, *The Word of God Grew. The Ecclesial Tendency of „Logos” in Acts 6,7; 12,24; 19,20, Bib 55 (1974) s. 511n, 517n.*

⁵² Zob. Z i n g g, jw. s. 73.

2. Postawa wobec słowa Bożego znakiem ucznia Jezusowego i warunkiem jego błogosławieństwa

W świetle Łukaszowej teologii wykazaliśmy, dlaczego słowo Boże może stać się błogosławieństwem. Z tej racji, że w Chrystusie jest obiektywnie słowem zbawienia, ilekroć zostaje przyjęte „sercem szlachetnym i dobrym” (Łk 8,15) staje się konkretnie tym zbawieniem dla przyjmującego je. W tym też akcie dokonuje się równocześnie zjednoczenie z Chrystusem i wejście do Jego rodziny. Mimo tych obiektywnych racji, dla których słowo Boże jest źródłem błogosławieństwa, możliwości jego doświadczania zależą jednak od dyspozycji etycznej (podmiotowej) każdego.

Łukasz przedstawił ten warunek a równocześnie postawę, jako słuchanie i wypełnianie słowa Bożego. W ten sposób został więc opisany stan ucznia Jezusa, którego istotnym elementem pozostaje zawsze słuchanie swego Mistrza. Poprzez słuchanie uczeń pozwala się przenikać i przemieniać Jego orędziem zbawczym. Prawdziwy uczeń Chrystusa nie może więc pozostawać w jakiejś próżnej, pozbawionej znaczenia aktywności. Dla niego sprawą najważniejszą jest zawsze trwanie w postawie słuchania Pana. Według Łukasza prawdziwym uczniem Jezusa jest więc tylko ten, który trwa w postawie słuchania słowa. Tylko taka postawa dysponuje go bowiem do troski o „sprawy Pana” i do wprowadzenia słowa w życie.⁵³

Taki obraz doskonałego ucznia Jezusa ukazany został szczególnie pięknie w perykopie o Marcie i Marii (Łk 10,38-42). To Maria, która siedzi u stóp Pana, ma postawę ucznia wobec mistrza (por. Dz 22,3). Łukasz przedstawił ją w tej pozycji, aby ukazać w niej typ ucznia doskonałego, który zajęty jest totalnie, to znaczy sercem nie podzielonym, sprawami Pana i którego jedynym centrum zainteresowania pozostaje słowo. Widoczny jest tutaj radykalizm Ewangelisty, który nie tylko przedstawia kobietę jako ucznia Jezusa, ale przekazuje nauczanie Jezusa o „jedynej rzeczy koniecznej”, którą jest niewątpliwie słuchanie słowa Bożego (Łk 10,42).⁵⁴

O ważności tej postawy świadczy błogosławieństwo Jezusa, które adresuje do wszystkich trwających na słuchaniu słowa Bożego i zachowywaniu go. W redakcji Łukasza pozostaje ono na zawsze zaproszeniem Pana, by stać się Jego uczniem. Kto zaś takim stara się być, słuchając i wprowadzając w życie słowo Mistrza, pozostaje, zgodnie z Jego obietnicą, błogosławionym.

3. Maryja przykładem błogosławieństwa zrealizowanego

Określając wzajemny stosunek między błogosławieństwami perykopy Łk 11,27-28, stwierdziliśmy, że Jezus wcale nie odrzuca błogosławieństwa skierowanego do swej Matki, ale wprost przeciwnie, nadaje mu głębsze uzasadnienie.

⁵³ Zob. H. Schürmann, *Das Lukasevangelium. Erster Teil Kommentar zu Kap. 1,1-9,50* (HTKNT 3/1), Freiburg-Basel-Wien 1982, s. 563.

⁵⁴ Por. B. Prete, *L'opera di Luca. Contenuti e Prospettive*, Torino 1986, s. 221n.

Czyni to, ukazując, jak poprzez słowo Boże można stać się Jego uczniem i wejść do najgłębszej z Nim wspólnoty. Ponieważ Maryja wypełniła ten warunek w sposób najpiękniejszy, w Jej życiu błogosławieństwo Jezusa stało się rzeczywistością.

Potwierdza to Elżbieta, która w scenie nawiedzenia zwraca się do Maryi ze słowami: „Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona” (Łk 1,42).⁵⁵ Ten sam tytuł, który łączy Matkę i Syna, świadczy o tym, że są oni przedmiotem szczególnego błogosławieństwa Bożego. Choć tym błogosławieństwem dla Maryi pozostaje fakt nadprzyrodzony Jej macierzyństwa, to jednak Elżbieta podkreśla także pełną Jej odpowiedź jako człowieka. Odpowiedź ta została scharakteryzowana w błogosławieństwie, jakie Elżbieta wypowiada do Maryi: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1,45). Jak zauważamy, motywacją tego błogosławieństwa jest wiara Maryi, która w sposób wyraźny stoi w łączności ze słowem Bożym. Taki sposób przedstawienia wiary jest bardzo charakterystyczny dla Łukasza. Wystarczy wskazać choćby na przypowieść o siewcy, w której tylko ten Ewangelista mówi o wierze w słowo Boże i podkreśla, że wierzyć znaczy akceptować to słowo (Łk 8,12). Przykładem takiej wiary jest Maryja. Dlatego stanie się Matką Jezusa miało głębokie uzasadnienie w Jej życiu osobistym, było zakorzenione w postawie wiary. Wyraziło się to w przyjęciu słowa Bożego i zaakceptowaniu go jako autentycznej woli Bożej (Łk 1,38). Jej wiara, wyrażona w odpowiedzi na słowo Boże, stanowi więc pierwszy, istotny tytuł Jej błogosławieństwa.

Ta odpowiedź Maryi wyraziła się najpełniej poprzez ciągłe realizowanie postawy ucznia, o jakiej wspomina Jezus w swoim błogosławieństwie (Łk 11,28). To Ona pierwsza, jak zauważa św. Łukasz, zachowywała i rozważała w swoim sercu sprawy dotyczące Jezusa (Łk 2,19), gesty i słowa związane z Jego misją (Łk 2,51).⁵⁶ Potwierdzeniem tego są Jego słowa: „Moją matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8,21). Z tym powiedzeniem Jezusa w całkowitej zgodzie jest odpowiedź Maryi ze sceny zwiastowania: „...niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1,38). Maryja przyjmując z wiarą słowo Boże, zachowywała je, rozważała i urzeczywistniała. W takiej też postawie przedstawia Ją Łukasz w Dz, kiedy wraz z całym Kościołem oczekuje na dar Ducha Świętego (1,14).

Na podstawie choćby tych kilku tekstów Łukaszowych możemy z całkowitą pewnością określić Maryję w terminach słuchania słowa i wprowadzania go w życie. Dlatego błogosławieństwo Jezusa, wyrażone w terminach charakteryzujących prawdziwego ucznia, możemy odnieść w pierwszym rzędzie do Maryi. To co Jezus powiedział pod adresem swoich przyszłych uczniów, Maryja wypełniła

⁵⁵ O różnicy między *makarios* a *eulogemenos* (lub *eulogetos*) zob. R.E. B r o w n, *La nascita del Messia secondo Matteo e Luca*, Assisi 1981, s. 449.

⁵⁶ Por. Serra, jw. s. 257, 304.

w sposób doskonały, odpowiadając na kryterium prawdziwego ucznia (por. Łk 2,35a). Z tej przyczyny Maryja, jako prawdziwy wzór słuchania słowa Bożego, pozostaje na zawsze przykładem dla wszystkich uczniów Chrystusa. Dlatego też społeczność chrześcijańska od samych początków Kościoła nazywa Ją błogosławioną, a perykopa Łk 11,27-28 pozostaje wymownym świadectwem narodzin tej maryjnej pobożności.⁵⁷

Błogosławieństwo Elżbiety, podjęte przez pewną kobietę z tłumy, potwierdzone i pogłębione przez Jezusa będzie rozbrzmiewać odtąd po wszystkie czasy, zapowiedziane obietnicą anioła w scenie zwiastowania (Łk 1,33). Dlatego, że Maryja wypełniła w sposób najdoskonalszy słowa Jezusowego błogosławieństwa, wszystkie pokolenia będą na zawsze nazywać Ją błogosławioną (Łk 1,48b). Jednak to uprzywilejowane miejsce Maryi pozostaje otwarte dla każdego, kto jak Ona słucha słowa Bożego i wypełnia je, Tak jak sprawdziło się ono w Jej życiu, w podobny sposób mogą go doświadczyć prawdziwi uczniowie Jezusa, którzy jak Maryja słuchają słowa Bożego i je realizują.

WNIOSKI KOŃCOWE

1. Studium perykopy Łk 11,27-28 wykazało, że jej zasadnicza tematyka koncentruje się wokół słowa Bożego. Łukasz, wykorzystując błogosławieństwa przekazane przez tradycję, połączył je w jednej perykopie, ze zwróceniem szczególnej uwagi na Jezusowe błogosławieństwo o słuchających słowa Bożego i je zachowujących. Uwydatniając tym samym postawę ucznia, konieczną do realizacji błogosławieństwa, nadał mu charakter bardziej dydaktyczno-parenetyczny. Błogosławieństwo, które wypowiada kobieta pod adresem Maryi, otrzymuje tym samym pogłębienie a Ona ukazana jest jako wzór dla wszystkich, którzy chcą za Jej przykładem doświadczyć błogosławieństwa słowa Bożego.

2. Zwrócenie uwagi na słowo Boże jako błogosławieństwo uwidacznia szczególne zainteresowanie Łukasza tym tematem. Dla niego orędzie Jezusa rozpoczyna nowy czas zbawienia. Łukasz sam doświadczył tego procesu, w którym poprzez przepowiadanie tego orędzia rodził się nowy lud Boży — Kościół. Przedstawiając słowo Boże jako błogosławieństwo, nie chce dać tylko nowego impulsu przepowiadaniu misyjnemu Kościoła, ale chce je pogłębić. Według niego tylko słuchanie słowa i wprowadzanie go w życie przygotowuje autentyczne przepowiadanie. Kościół, jeżeli chce być społecznością misyjną, musi najpierw sam słuchać i żyć słowem, które w nim nieustannie rozbrzmiewa. To co ma czynić uczeń Jezusa, to nie tylko pobożne mówienie, co raczej słuchanie słowa Bożego i życie nim na codzień. Wzorem takiej postawy pozostaje dla każdego Maryja.

3. Perykopa Łk 11,27-28 aktualna jest dla każdego poszczególnego chrześcijanina i całego Kościoła naszych czasów. Zamiast wymagać od współczesnego

⁵⁷ Zob. H. Muñoz, *Beata te che hai creduto!*, PSV 6 (1982) s. 99 n.; Bemile, jw. s. 235.

świata tylko posłuchu, sam Kościół musi przede wszystkim zdać się więcej na słuchanie i życie słowem Bożym. To właśnie w aktualnych okolicznościach historycznych jest pilną potrzebą ponowna ewangelizacja chrześcijan. Tylko nowe odkrycie autentycznej postawy bycia uczniem Jezusa może zrodzić skutecznych głosicieli słowa. Zawsze aktualnym zadaniem Kościoła pozostanie więc słuchanie słowa Bożego i realizowanie go w codziennym życiu. W nauczaniu się tej postawy bardzo pomocnym może być nabożeństwo do Maryi, ale pod warunkiem, że będzie w duchu błogosławieństwa Jezusowego. Według niego Maryja jest błogosławioną, bo w sposób najpiękniejszy słuchała słowa Bożego i je wypełniała. Nabożeństwo do Niej ma wyrazić się więc nie tylko w nazywaniu Jej błogosławioną, ale w naśladowaniu Jej postawy, by Jej błogosławieństwo stawało się udziałem wszystkich uczniów Chrystusa i całego świata.

**VIRGIN MARY'S ASPECT OF JESUS' BLESSING CONCERNING THOSE
WHO ARE LISTENING TO THE GOD'S WORD AND KEEPING IT
(Lk 11,27-28)**

S u m m a r y

The author of the study about the Luke pericope 11, 27-28 has applied a traditional schema of the biblic work. He begins with an introduction of the literary problems of the text. The following points have been discussed regarding that matter: the vocabulary and the style of the text, its structure, the blessing as a form of expression, comparison with the text of Lk 8, 19-21 and the remaining authors of the synoptic Gospels (Mk 3, 31-35; Mt 12, 46-50), the context and the literary genre of the pericope. On the basis of the exegetic analysis — after the interlocutors had been introduced (Lk 11, 27ab) — the sense of respective blessings have been one after the other determined (Lk 11, 27cd. 28) and the connection between them have been shown. The theological reflection have been described as follows: God's word as a source of blessing, attitude towards God's word as a sign of Jesus' follower and necessary condition of blessing, Virgin Mary as an instance of the blessing which had been realized.

The studium of the pericope Lk 11, 27-28 set in order in such a way — showed that the main theme of the pericope concentrates round the God's word — the subject which Luke loved especially. To this end he has shown the blessings handed down by tradition. He has linked them into one pericope — calling the special attention to Jesus's Blessing concerning those who are listening to the God's word and keeping it. Emphasizing such an attitude of Jesus' follower necessary for realization of the blessing, he has given to it a more didactic-parenetic nature. The blessing which has been expressed by a woman to Virgin Mary at the same time is deepen and She has been shown as an instance for all those who following Her, want to be percipients of God's Blessing.